

RPO: POLICJA NADUŻYWA KAJDANEK

"Policja nadużywa prewencyjnego stosowania kajdanek wobec zatrzymanych, zarówno podczas ich konwojowania jak i przesłuchań" – pisze Rzecznik Praw Obywatelskich zwracając się w tej sprawie z pismem do szefa MSWiA. Zdaniem RPO niemal wszystkie osoby doprowadzane do jednostek policji mają ręce skute z tyłu – tymczasem, jak zaznacza, prewencyjnie kajdanki można zakładać tylko z przodu. Wątpliwości RPO budzi też m.in. zakładanie tzw. kajdanek zespolonych (na ręce i nogi) nieletnim konwojowanym do placówek wychowawczych.

Jak podkreśla RPO, przepisy upoważniają policjantów do stosowania środków przymusu bezpośredniego, w tym kajdanek. Zanim jednak funkcjonariusz po nie sięgnie, powinien spróbować użyć innych metod wobec osób, które mimo wezwania nie stosują się do przepisów prawa.

Inne zachowanie policjantów można interpretować jako przykład manifestacji siły państwa wobec jednostki, do czego nie powinno dochodzić w demokratycznym państwie prawa.

komunikat Rzecznika Praw Obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich przypomina, że od 2008 roku sprawuje też funkcję krajowego mechanizmu prewencji tortur. Jest to instytucja przeciwdziałająca torturom w rozumieniu Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. KMPT podejmuje działania w celu eliminacji ryzyka takiego postępowania.

KMPT jest uprawniony do regularnego sprawdzania sposobu traktowania osób pozbawionych wolności w miejscach zatrzymań. Jak wynika z komunikatu RPO, wizytując je, eksperci KMPT od dłuższego czasu obserwują niepokojącą praktykę, polegającą na nadużywaniu przez funkcjonariuszy policji prewencyjnego stosowania kajdanek wobec zatrzymanych.

Czytaj też: [Mnożniki w górę. MSWiA przygotowuje się do mundurowych podwyżek](#)

Z raportów powizytacyjnych KMPT w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych z dwóch ostatnich lat wynika, że zasadą jest konwojowanie nieletnich do tych placówek w kajdankach. Tymczasem ustawa o środkach przymusu mówi jedynie o możliwości, a nie obowiązku ich użycia. Stosowanie kajdanek wobec nieletnich jest w praktyce uzasadniane głównie aspektem prewencyjnym.

RPO zaznacza, że rutynowe stosowanie kajdanek wobec nieletnich, których zachowanie nie uzasadnia ich prewencyjnego użycia, jest nie tylko nadużyciem, ale także poniżającym traktowaniem takich osób. "Pracownicy KMPT znają przypadki, gdy wychowankom zakładano kajdanki zespolone na czas transportu, mimo że znajdowali się w policyjnych furgonetkach i pod nadzorem funkcjonariuszy" - podał RPO.

Podobne wnioski wynikają z raportów KMPT z wizytacji komisariatów i pomieszczeń dla zatrzymanych w całej Polsce. Większość konwojów i doprowadzeń odbywa się przy użyciu kajdanek stosowanych prewencyjnie. W dodatku niemal wszystkie osoby doprowadzane do miejsc zatrzymań mają ręce skute z tyłu.

Czytaj też: [RPO sprawdził, jak traktowani są mężczyźni zatrzymani w Koninie](#)

"Jest to wprawdzie zgodne z ustawą o środkach przymusu, ale co do prewencyjnego użycia kajdanek ustawodawca wskazał wyraźnie, że kajdanki można założyć na ręce trzymane z przodu" - zauważa RPO. Dodaje, że policjanci informują, iż skoro przepisy zezwalają na używanie takich środków, to nie widzą potrzeby zmiany swoich zachowań. "W mojej ocenie zgadzają się tym samym na brak indywidualnego podejścia do osoby zatrzymanej" - ocenia Adam Bodnar.

Rzecznik Praw Obywatelskich z prośbą o odniesienie się do tych kwestii zwrócił się do szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego.

Czytaj też: [Policyjne podwyżki już za chwilę parę?](#)

EDIT:

Sprawę skomentował dla InfoSecurity24.pl rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji. Jak podkreślił insp. Mariusz Ciarka, "w momencie kiedy osoba wobec której nie użyto kajdanek zrobi sobie krzywdę, zaatakuje inną osobę czy policjanta, będzie za późno na zastawianie się dlaczego nie założono kajdanek". Jak dodał, decyzje dotyczące użycia kajdanek, Policja pozostawia policjantom, "którzy bardzo dobrze znają przepisy i okoliczności faktyczne, a nie teoretykom oderwanym od rzeczywistości, nie zdającym sobie często sprawy jak nieprzewidywalnie zachowują się zatrzymani". Ciarka przypomina też, że policjanci stanowią niemal 100 proc. grupy funkcjonariuszy publicznych, w stosunku do których przestępcy dopuszczają się czynnej napaści czy naruszenia nietykalności.

Często założone kajdanki ratują zdrowie i życie przestępcy.

insp. Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji

W rozmowie z InfoSecurity24.pl rzecznik podkreślił, że "dla każdego policjanta, który decyduje się na użycie kajdanek, najważniejsze jest życie i zdrowie osoby, wobec której ich użyto, innych osób i samych policjantów czy osób im pomagających".

PAP/DM